

Płaga „nagłych zgonów” wśród „zaszczepionych” lekarzy

26 listopada 2021

Według Amerykańskiego Stowarzyszenia Medycznego (AMA) aż 96 procent lekarzy w Stanach Zjednoczonych zostało już zaszczepionych przeciwko koronawirusowi SARS-CoV-2 wywołującego chorobę COVID-19. Należy tutaj stanowczo zauważyć, że niektórzy z nich, jak na ironię, są już martwi. Oto nieliczne ujawnione opinii publicznej przypadki śmierci lekarzy, wielkich zwolenników przyjmowania preparatów na COVID-19, którzy zmarli „po przyjęciu” preparatów a nie „przed”.

Dr Kevin Walsh, ginekolog położniczy z prywatną praktyką w Roanoke w stanie Wirginia padł martwy sześć tygodni po otrzymaniu „zastrzyku”. W swoich postach na „Facebooku” Walsh porównał chińskiego wirusa do polio, próbując w ten sposób przestraszyć swoich zwolenników, aby również dali się „dźgnąć”.

Podobny los spotkał doktora Justina Nassera z Benowa w stanie Queensland (Australia). 14 listopada Nasser „nieoczekiwanie zmarł na atak serca”.

Dr Stephanie Bosch z Waldport również zmarła „nagle i nieoczekiwanie” 13 października. Oficjalny powód – na zatorowość płucna. Wcześniej przyjęła preparat firmy Johnson & Johnson.

Dr Craig Shannon z Poughkeepsie w stanie Nowy Jork zmarł nagle w swoim domu. Dwa różne nekrologi twierdziły, że zmarł z powodu chłoniaka nieziarniczego, jednak gdyby to była rzeczywiście przyczyna, zmarłby w szpitalu lub hospicjum, a nie „nagle” we własnym miejscu zamieszkania.

Dr Elliott Gagnon z Wasilla podobnie „zmarł niespodziewanie w

swoim domu” 14 października. Z kolei jego żona Janel Gagnon przesłała swoje zdjęcie profilowe na „Facebooku”, na którym posiadała maseczkę na twarzy z logo LGBTQ i nakładkę ze zdjęciem, która stwierdzała: „Dostałam moją szczepionkę przeciwko COVID-19: możemy to zrobić wszyscy”.

Dr Daniel McBride z West Hatfield w stanie Massachusetts zmarł nagle na atak serca po 16-milowej przejażdżce rowerem 20 października. Chirurg ortopeda był „zagorzałym rowerzystą” i wszechstronnym sportowcem. Był zdrowy zanim się „zaszprycował” na COVID-19.

Dr Janak Patel z Marietta w stanie Ohio „zmarł nagłą śmiercią” 28 października. Kiedy przyjechała karetka, Patel był w tak ciężkim stanie, że „jego ciało było niezdolne do reanimacji”.

Niezależni i nieopłacani przez wielkie korporacje farmaceutyczne lekarze ostrzegają, że „władze wielu krajów wiedzą doskonale, że nakazy szczepień dla pracowników służby zdrowia prowadzą do masowych niedoborów wykwalifikowanego personelu z powodu urazów i zgonów” – donosi „The Covid Blog”. Wiele pracowników służby zdrowia rezygnuje z pracy ze względu na przymus „szczepień” na COVID-19.

Źródło: [Globalne-Archiwum.pl](https://globalne-archiwum.pl)